MIECZYSŁAW FIK

ur. 1923; Turobin

Miejsce i czas wydarzeń	Turobin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Turobin, II wojna światowa, Armia Krajowa, dzialalność w AK

Armia Krajowa

Jak wojna wybuchła, zatrzymałem się na miejscu, w domu, byłem przy rodzicach. W 1942 roku w sylwestra, 31 grudnia, zostałem zaprzysiężony do organizacji o nazwie Armia Krajowa. Byłem dość czynnym członkiem tej organizacji. Byłem w pobliżu dowództwa, bo moi wujowie, bracia mojej matki, byli pierwszymi założycielami tej organizacji. Byłem jakby łącznikiem mojego wuja. On był kapralem, dowódcą drużyny i pracował w wywiadzie. Widziałem nieraz ludzi, którzy początkowo przychodzili pod pozorem jakiegoś tam wyprawiania skórek – to było takie kombinowanie – ale już później, po zaprzysiężeniu, dużo rzeczy widziałem i słyszałem.

Uczestniczyłem w pewnych akcjach, jak odbicie więźniów w Żółkiewce; Niemcy przyjechali na sąsiednią wieś aresztować ludzi. Brałem też udział w rozbrojeniu policji granatowej w 1944 roku.

Później, chyba w styczniu 1945 roku, dowództwo AK otrzymało polecenie, aby się ujawnić. Zdali broń. Więc ja i wielu innych zdawaliśmy broń, ale się nie ujawniałem. Nasze roczniki podlegały poborowi do wojska – tego wojska już po wyzwoleniu. My mieliśmy polecone, żeby nie wstępować do tej armii, bo później przyjdzie druga armia, będzie polskie wojsko, a do ruskiego nie wstępujemy. I w tej sytuacji kilku nas młodych się nie ujawniało.

Data i miejsce nagrania	2009-03-02, Turobin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"